

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**TEATR POLSKI.** GMACH «LUTNI» (Ś-to Jerska № 6).  
»ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH«.

Dziś, we czwartek, 29-go maja 1919 roku

## „LORA”

komedia w 3 aktach F. Schonthala i R. Osterreichera.

Początek o godz. 7-ej wieczorem.

Kasa czynna jest codziennie od godziny 11—1 i od 5—7 wieczorem.

### ROZPORZĄDZENIE Nr. 15. o wyborach do tymczasowej Rady Miejskiej w m. Wilnie.

Na podstawie artykułu 2-go dekretu o Organizacji Zarządu Cywilnego na obszarach wschodnich, zajętych przez Wojska Polskie, postanawiam ordynację wyborczą do Tymczasowej Rady Miejskiej na zasadach następujących:

## Art. 1.

W skład Tymczasowej Rady Miejskiej wchodzi 50-ciu radnych. Dla uzupełnienia liczby radnych w razie ich śmierci oraz w razie złożenia lub utracenia przez nich mandatów, na ich miejsce wstępują kolejni kandydaci z tej samej listy kandydatów.

## Art. 2.

Czynne prawo wyborcze do Tymczasowej Rady Miejskiej mają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat i mieszkają stale w obrębie miasta Wilna (łącznie z terenami przyłączonymi z dnia 28 maja, co najmniej od 6-ciu miesięcy).

W razie nieobecności przymusowej lub spowodowanej emigracją dla celów zarobkowych, warunkami dostatecznymi posiadania czynnego prawa wyborczego co do zamieszkania będą: 1) obecność w czasie układania listy wyborczej i 2) sześciomiesięczne przed emigracją stale zamieszkiwanie w mieście.

## Art. 3.

Nie mogą wybierać osoby, posiadające poddaństwo, względnie obywatelstwo państw, znajdujących się w stanie walki czynnej z wojskiem polskim, 2) osoby, pozbawione praw lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego, 3) osoby, utrzymujące szynki i domy rozpusty.

## Art. 4.

Bierne prawo wyborcze posiadają osoby, mające prawo wyborcze czynne, co najmniej 25 lat skończonych, mające wykształcenie w zakresie szkoły elementarnej oraz umiejące mówić po polsku.

## Art. 5.

Członkami Tymczasowej Rady Miejskiej nie mogą być: 1) urzędnicy Zarządu Cywilnego, sprawujący nadzór nad działalnością reprezentacji miejskiej, 2) funkcjonariusze policji i milicji.

## Art. 6.

Głosowanie jest powszechne (bez różnicy płci), tajne, równe, bezpośrednie, proporcjonalne.

## Art. 7.

Tymczasowa Rada Miejska, obrana na zasadzie niniejszej ordynacji, będzie urzędowała do czasu wybrania Rady na podstawie normalnej

ordynacji, wprowadzonej w drodze konstytucyjnej.

## Art. 8.

Językiem urzędowym Tymczasowej reprezentacji i administracji miejskich jest język polski.

## Art. 9.

Naczelnikowi Okręgu Wileńskiego zlecam wyślanie Regulaminu szczegółowego i przepisów wykonawczych do niniejszego rozporządzenia.

Przeprowadzeniem wyborów kierować będzie zamianowany przeze mnie Komisarz Wyborczy.

Komisarz Generalny Cywilny  
Osmołowski.

Za zgodność Naczelnik kancelarii  
Weysenhoff.

### ROZPORZĄDZENIE Nr. 17

#### o granicach miasta Wilna.

W myśl art. 2-go Dekretu o organizacji Zarządu Cywilnego na obszarach wschodnich, zajętych przez wojska Polskie, zarządzam co następuje:

## Art. 1.

Zatwierdzam granice miasta Wilna, ustanowione przez byłe władze okupacyjne niemieckie, zgodnie z czym, według sporządzonego planu, nowa granica określa się w sposób następujący:

Poczynając od słupa granicznego, umieszczonego na trakcie Niemieckim, granica biegnie przez teren wsi Werozupa, zwracając się w kierunku południowym przecina tereny wsi Góracie, Milejszyski, Rekanciszki, oraz posiadłości Puszkarska, aż do rzeki Wilejki, częściowo łożyskiem Wilejki w kierunku południowym, następnie granica posiadłości miejskiej Leoniszki, przecina Kolonję Kolejową, wieś Góry, dalej granica posiadłości miejskiej Kupriniszki, zwracając w kierunku zachodnim przecina tereny wsi Kropiwnica i Rawianca, dobiegając toru kolejowego Wilno-Warszawa, biegnie częściowo wzdłuż linii kolejowej przecina las Ponary, dobiegając rzeki Wilji, częściowo łożyskiem rzeki w kierunku północnym aż do granicy Zwierzynca, dalej granica Zwierzynca, osiąga teren wsi Brzyżówka i pod kątem prawie prostym zwraca na północ, przecinając teren tejże wsi, również wsi Dembówka, Szeszkinis, Nowosiółki, Boltupie i Trynopol, aż do rzeki Wilji, częściowo łożyskiem rzeki w kierunku południowo-wschodnim dobiega do słupa granicznego na trakcie Niemieckim, wspomnianym powyżej.

## Art. 2.

Do terenu miejskiego, określonego w art. 1. przyłączam część «Werska», posiadającą prawa miasta, nadane przez byłe Władze Rosyjskie.

## Art. 3.

Wykonanie niniejszego polecam Komisarzowi Okręgu Wileńskiego, który zarządzi.

1) szczegółowe wytyczne na terenie granic, określonych w art. 1 i 2.  
a) przeprowadzenie potrzebnych formalności pod względem tabularnym.

Przy szczegółowym wytykaniu granic Komisarz Okręgu Wileńskiego jest upoważniony do wprowadzenia niezbędnych zmian terytorjalnych regulacyjnych w porozumieniu z Magistratem, Wilna i Komisarzem na powiat Wileński.

Komisarz Generalny Cywilny  
J. Osmołowski.

### ROZPORZĄDZENIE Nr. 18 Komisarza Generalnego Cywilnego Ziem Wschodnich w przedmiocie utworzenia urzędu walki z lichwą i spekulacją.

## § 1.

Celem wykonania zarządzeń, zmierzających do skutecznego zwalczania lichwy i spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, tworzy się «Urząd walki z lichwą i spekulacją», podległy bezpośrednio Komisarzowi Okręgowemu.

## § 2.

Urząd walki z lichwą i spekulacją ma za zadanie walkę z wszelkimi przejawami lichwy i spekulacji artykułami pierwszej potrzeby.

## § 3.

Urzędowi przysługuje prawo wymierzania kar i zastosowania konfiskaty przedmiotów w drodze administracyjnej, zgodnie z rozporządzeniem moim z dnia 28-go maja 1919 roku w przedmiocie zwalczania lichwy i spekulacji.

## § 4.

Urząd walki z lichwą i spekulacją składa się z prezesa i dwóch członków, mianowanych przez Komisarza Generalnego Cywilnego Ziem Wschodnich.

## § 5.

Terenem działalności Urzędu jest powiat administracyjny, względnie miasto—wydzielone z powiatu.

## § 6.

Od osądów urzędu do walki z lichwą i spekulacją służy prawo odwołania się w przeciągu dni 7 od dnia ogłoszenia osądu do Komisarza Okręgowego, którego orzeczenie jest ostatecznym.

## § 7.

W wykonaniu zadań i prawemocnych osądów Urzędu walki z lichwą i spekulacją są mu pomocne wszelkie organy władz administracyjnych, policyjnych i municypalnych.

## § 8.

Regulamin wewnątrzny, etaty i szczególne przepisy wykonawcze Urzędu walki z lichwą i spekulacją określi osobne rozporządzenie.

## § 9.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze, podległym Komisarzowi Generalnemu Cywilnemu Ziem Wschodnich z datem ogłoszenia.

Generał Komisarz Cywilny  
Osmołowski.

### KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

25-go maja.

## FRONT GALICYJSKI.

Akcja nasza rozwija się w dalszym ciągu z powodzeniem. Zajęliśmy stację węzłową **Krasno**, zdobywając duży tabor kolejowy.

## FRONT WOŁYŃSKI.

Bez zmiany.

## FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na południowo-wschód od Pińska walki trwają dalej, na innych odcinkach frontu oprócz utarczek patroli i obustronnej działalności wywiadowczej — bez zmiany.

W z. Szefa Sztabu Generalnego  
Haller pułkownik.

26-go maja.

## FRONT GALICYJSKI.

Wojska gen. Iwaszkiewicz w dalszym ciągu postępują za cofającym się nieprzyjacielem. Sciganie ukraińców wielce utrudnia zły stan dróg, spowodowany ciągłymi deszczami.

Zajęte zostały przez nasze oddziały Żórawno i Dolina. Linja kolejowa ze Lwowa do Brodów, aż po Zablocie, jest w naszym posiadaniu.

## FRONT WOŁYŃSKI.

Bez zmiany.

## FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na południowym odcinku Pińska pomysły dla nas walki z bolszewikami trwają dalej. Oddziały nasze sforsowały po zaciętej walce rzekę Stuchle poniżej Biedorowa i odrzuciły nieprzyjaciela, zdobywając kulomioty i dużo ręcznej broni. Na innych odcinkach frontu poza utarczkami patroli bez zmian.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego  
Haller Pułkownik.

### Obec nowej wojny.

Wiadomości, jakie w ostatnich dniach otrzymaliśmy z zachodnich kresów kraju naszego wskazują, iż jesteśmy tak jakby w przededniu nowej wojny z Niemcami. Bez względu na to czy delegaci niemieccy podpiszą warunki pokojowe, czy też ich nie podpiszą — wojnę z Niemcami prawdopodobnie mieć będziemy. Różnica polegać będzie jedynie na tym, iż w pierwszym wypadku będzie to wojna nieurzędowa, w drugim — urzędowa.

Wiadomości, jakie nadchodzą z Zachodu, stwierdzają zgodnie fakt gorącego przygotowywania się Niemców do akcji zbrojonej przeciwko Polsce.

W ostatnich dniach członkowie Naczelnej Rady Ludowej b. zakonu pruskiego, posłowie Wojciech Kerfańty i Władysław Seyda odbyli z prezydentem ministrów Paderewskim dłuższą konferencję w sprawie poważnej sytuacji, w jakiej znalazło się nasze państwo polskie wobec ruchów koncentracyjnych wojsk niemieckich na Górnym Śląsku i u północnych granic Królestwa.

W ostatniej chwili od polskiego wydziału do spraw wojskowych na ziemi Górnego Śląska nadeszły wiadomości, że...



domości, iż Niemcy dla swej nowo-organizowanej siły zbrojnej, tak zwanego «Grenzschutz» na Górnym Śląsku nadsyłają masowo ubrania cywilne, aby żołnierze, jak cywili, wystąpili zbrojnie przeciw Polakom.

Będzie to więc wojna nieurzędowa. Jednocześnie też poczyniono odpowiednie kroki w celu zniszczenia naszego przemysłu:

Związek niemiecki «Freie Vereinigung» organizuje bandy uzbrojone do niszczenia zakładów przemysłowych. Prasa niemiecka agituje i zaleca, aby posłowie i tak zw. «Volksräte» (Rady ludowe) w prowincjach wschodnich Niemiec («Ostmark») ukonstytuowały się jako «parlament wschodu». Parlament ten ma ogłosić całe «Ostmark», a zatem Poznańskie, Prusy zachodnie i Górny Śląsk, jako samodzielne państwo i wojsko ma w strojach cywilnych stawić opór Polakom, mecarstwem ententy i pozornie także Berlinowi, który formalnie wyprze się solidarności z tym ruchem.

W pow. rybnickim na Górnym Śląsku zastrajkowały wszystkie kopalnie, żądając natychmiastowego wycofania «Grenzschutz». Lud polski rwie się do wolności.

Niemcy górnośląscy urządzili cały szereg obchodów narodowych. W Tarnowskich Górach po obchodzie zabito dwu Polaków. W Rybnickim zastrzelono 3 żandarmów niemieckich, których ludność nienawidziła. W Lipinach rozbili Polacy pochód niemiecki.

Dużo naszych ludzi wyjeżdża za granicę. W Mielchowiec urządził «Grenzschutz», uzbrojony od stóp do głów, festyn z tańcami. Broń jego, złożoną w pokoju obok sali tanecznej, rozkradziono doszczętnie.

Był też w Wrocławiu i w Katowicach minister socjalistyczny Heine i konferował z działaczami politycznymi z czasów Wilhelma, przedstawicielami wielkiego przemysłu i przywódcami socjalizmu. Heine oświadczył publicznie, że rząd niemiecki utrzyma zbrojnie Górny Śląsk, «aż do pokoju». Z takim postawieniem kwestji można się zgodzić, ale nasuwa się bardzo silne podejrzenie, że wyrazy: «aż do pokoju» są tylko wolną polityczną. Generał Hofer ręczył przy tej okazji za wojsko niemieckie i oświadczył, że Górny Śląsk pozostanie przy Rzeszy niemieckiej.

Wreszcie uwienieniem całej tej akcji jest uchwalona przez Niemców na Górnym Śląsku rezolucja domagająca się od ministra obrony krajowej zmobilizowania kilku roczników, celem obrony granic marchii wschodniej. Rezolucja domaga się, ażeby dowództwo armji powierzyć Hindenburgowi.

Zachodzi wobec tego pytanie, czy aby nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz jest dostatecznie do wojny tej przygotowana?

Pozostawiając sprawę naszej gotowości wojskowej, czyli zewnętrznej Dowództwu Naczelnemu, chcielibyśmy z naszego stanowiska zwrócić uwagę na obecny stan wewnętrzny kraju naszego, gdyż każda wojna wymaga konsolidacji dwóch frontów: zewnętrznego i wewnętrznego.

Co do naszych spraw cywilnych właśnie, czyli co do naszego frontu wewnętrznego zachodzą pewne obawy. Nie brak nawet sżawisk zatrważających.

Po pierwsze — szalony wzrost cen na artykuły spożywcze wtedy, gdy napływają już one do nas z zewnątrz, jest to zjawisko doprawdy, zatrważające.

Drożyzna środków niezbędnych do życia — to najlepszy agitator bolszewicki, to fródo wszelkich niepokojów, strajków, zaburzeń.

Dopóki nie potrafimy unormować cen na artykuły spożywcze, wieść będzie nad nami ciągle groźba, że największa ofiarność, największe wysiłki armji naszej póść mogą na marne, że w decydującym momencie, gdy nasz front wojskowy święcić

będzie tryumfy, zawalić się może nasz front wewnętrzny i zgubić całą sprawę.

Dlatego w chwili, gdy gotujemy się do starcia ze śmiertelnym wrogiem naszym, musimy wyżyć wszystkie siły, by uporządkować nasz efront wewnętrzny.

W tym kierunku właśnie społeczeństwo nasze winno zdobyć się na akcję zdecydowaną i planową, aby przede wszystkim pokonać wszelkie wilcze apetyty spekulacyjne tych żywiołów, które oddawna już korzystają, a w razie wojny tymbardziej skorzystać mogą z naszego frasunku, podnosząc sztucznie ceny na artykuły pierwszej potrzeby i wywołując przez to wewnątrz kraju głód, drożyznę, zamęt i anarchję.

Rząd zaś nasz winien w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na działalność wszystkich tych żywiołów destrukcyjnych, które przebiegają wyszukując pomruki rzesz wygładzanych przez sztuczną spekulację, usiłując przede wszystkim w Warszawie niszczyć pod różną postacią młode związki naszej państwowości, demoralizując prowincję i przeszkadzając na terenie całego kraju w budowie Rzeczypospolitej. Praca krecis, czy inna tych żywiołów bez względu na jej naukową formułkę jest właśnie ową przysłowiową najłatensywniejszą robotą «pour le roi de Prusse».

## Z chwili politycznej.

Rada pięciu ministrów spraw zagranicznych rozpatrywała w tych dniach protest Belgji z powodu nieoddania archiwów rządu belgijskiego, zabranych przez Niemców z Brukseli. Poza tem omawiano wiadomości otrzymane o propagandzie niemieckiej w Polsce i na Górnym Śląsku oraz sprawę Rusiów węgierskich. Przedstawiciele Niemiec, którzy wyjechali do Spaa mają się tam spotkać z niektórymi członkami rządu, odbędą z nimi naradę i powezmą prawdopodobnie natychmiast decyzje. W niedziele mają przedstawiciele Niemiec powrócić do Wersalu.

Organ czeski «Narodni Listy» piszą, że Czesi do przyjazdu Paderewskiego przywiązują wielką wagę. Należy przypuszczać — twierdzą «Nar. Listy» — że w interesie naszym jak i w interesie unormowanych stosunków z Polakami leży, by rokowania jakie prowadzić będą obaj meżowie stanu Masaryk i Paderewski w Hradczynie uwienione były powodzeniem.

Do Lwowa przybył w tych dniach z Warszawy minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Udzielał on w gmachu namiestnictwa posłuchań przedstawicielom różnych instytucji i zrzeszeń.

Wychodzący we Lwowie «Dziennik Polski» donosi, że Wojciechowski zamierza we wschodniej Galicji zaprowadzić obok starostów także rady przyboczne złożone z Polaków i Rusinów. Wiadomość ta — jak podaje «Dziennik» — wywołała niezadowolenie wśród ludności polskiej, która oświadcza się tylko za administracją wojskową.

## Myśli majowe.

### Hejnat marjacki.

Na czele wspomnień wywołanych widokiem wyższej wieży kościoła Marjackiego w Krakowie stawa ta uroczysta chwila kiedy z niej bramiały trąby, witając wschodzące zorzę, a raczej wielbiąc Stwórcę zorzy i wszech rzeczy.

Graniem tem zbudzeni mieszkańcy miasta nucili we wszystkich domach zwyciężym przyjętym pieśni poranne, jakie się rozlegały po całej Polsce.

Zwyczaj ten starożytny upamiętnił w pięknej wierszu swym Wincenty Pol: Bo cudny urok miał ten śpiew poranny Polskich rycerzy do Najświę-

szej Panny, który po wiekach i po bojuwiskach od pokolenia starej Polski płynął aż dopiero w Dniestrowych urwiskach na krańcach Polski w Ukrainie ginał. Na tej wieży w dalach odpustu w tym kościele i w dniach procesji Bożego Ciała po Ryaku Krakowskim wygrywane bywają na trąbach nabożne pieśni. Dawniej był jeszcze zwyczaj iż przytrąbiano stąd uroczystym wjazdom królewskim i ogłaszano trąbami przybycie senatorów do Krakowa. Niekiedy wieże te strojone chorągwiemi i wieńcami albo światłiem, lampi kagańców. Z tej wieży głożono także dai trwogi i nieszczęścia Krakowa, bo od najdawniejszych czasów osadzona na niej straż ostrzegała o zbliżającym się nieprzyjacielu pod mury miasta, a dziś ostrzega owszczętem w mieście pożarze.

(Próchnicki — Wspomnienia).

## Głosy ziemi synów.

Otrzymujemy z Podbrodzia Do Wysokiego Sejmu Polskiego w Warszawie.

### Deklaracja.

Z przyjściem wojsk polskich do nas, my mieszkańcy miasteczka Korokoryski, sąsiedztwa Zabłocia, okolicy Felicjanowo, Bawirsza, Stralec wsi Barbliszki, Święciańskiego powiatu Wileńskiej gubernji w ilości 441 dusz obecnie swierżamy niezłomną wolę należenia do Królestwa Polskiego boimy od pradziadów jesteśmy polakami rozmawiamy i modlimy się po polsku. Prosimy o wyznaczenie wyborów do sejmku polskiego. Podpisujemy się Polacy:

podpisów 441.

w Maju 1919.

Do wysokiego Sejmu Polskiego w Warszawie.

### Deklaracja.

Cieszymy się z przyjścia wojsk polskich do was. My mieszkańcy sąsiedztwa Bindroje, wsi Orgirdany, sąsiedztwa Szaszkinie Wileńskiego powiatu Wileńskiej gub. obecnie swierżamy niezłomną wolę, należenia do Królestwa Polskiego, bo my od pradziadów jesteśmy Polakami, rozmawiamy i modlimy się po polsku. Do Litwy Niemców, Rosji należeń zanic niezgadzamy się i prosimy o wyznaczenie wyborów do Sejmu Polskiego w Warszawie

podpisujemy się Polakami  
113 podpisów

Podobnej treści Deklarację wysłała wieś Czerany Święciańskiego powiatu ze 174 podpisami.

Ludność okręgu zwanego «Niemców Szczuczyna-Plany w powiecie Lidzkim, przesłała Sejmowi Warszawskiemu gorącą prośbę, ażeby ich ziemie były wcielone niezwłocznie do państwa Polskiego. Podpisały petycję paraf.: Szczuczyn, Rożanka, mosty, Mikielewsczyzna, Lack, Dniebrów, Kamionka, Paszczołno, Żołudek, Wasiliszki, Zabłoc, Wewiórka, Nowy Dwór.

W imieniu 40000 ludności podpisy złożyli 400 pełnomocników.

Z powiatu Sokolskiego podebaie prośby wysłało w imieniu kilku dsięści tysięcy mieszkańców następujących miejscowości: Bachmatówka, Bilwiny, Dworzysk, Drachli, Gaidziń, Hale, Igzył, Jałówka, Jeleniej Góry, Kamionki Starej, Krańsian (gm. Sokół), Karowsczyzna, Lasek wysokich, Lebidziń, Lipin, Malewicz dolnych, Ocielek, Paweleki, Podtamionki, Rozadranki nowej, Rozadranki starej, Smolanki (gm. Sokół), Stójnik, Sokółki, Straż, Szór-Stary, Wilczej-Jamy, Wojsnach.

## Sprawy polskie.

Liga przeciw bolszewizmowi.

W Warszawie odbyło się w tych dniach walne zebranie członków Związku obrony mienia Polaków poszkodowanych na terenie b. cesarstwa rosyjskiego ze współudziałem

wszystkich prawie istniejących obecnie w Warszawie organizacji kresowych. Obradom przewodniczył p. Skibniewski. Po przemówieniach pp. adw. Sumowskiego, Matuszewskiego, adw. Paiewskiego i inych uchwalono na wniosek prezydium polecić zarządowi Związku zwrócić się do rządu polskiego, a przeseń do rządów ententy z uroczystym protestem przeciwko rozstrzelaniu, więzieniu i znęcaniu się, a również rozgrabianiu mienia osobistego, konfiskatom majątków polskich przez bolszewików. Ponadto na wniosek p. Everta poleciono zarządowi poczynić starania o zawiązanie Ligi przeciw bolszewizmowi tak zewnętrznemu jako też i wewnętrznemu. Zebranie na wniosek adw. Sumowskiego zakończono gorącą owacją na cześć zwycięskiej armji polskiej.

### Złote pióro.

W ostatnich dniach wśród społeczeństwa naszego powstała myśl przygotowania dla Ignacego Paderewskiego «Złotego pióra», którem polski prezes ministrów podpisze traktat pokojowy w Wersalu. Zawiązany ad hoc w Warszawie komitet zapoczątkował listę składek, które hojnie płynąc, daly możność niezwłocznie zamówić pióro.

Pióro w złocie kutem, cyzelowane, na mieru Orszel w platynie, dziób, korona i pazury w złocie polerowanem, całość ntrzymana w postaci pióra geslego, patyna w tonie szlachetnym, przypominającym dawne pióra muzealne. «Złote pióro» włożone jest do futerału ze skóry amarantowego koloru, wnętrze z aksamitu kremowego. Na trzonku zewnętrznym widnieje napis: «Ignacemu Paderewskiemu — Polacy, na grzbiecie pióra: «Kongres Wersalski 1919».

Pióro to doręczono prezesowi ministrów dnia 24 b. m.

### Zjazd Sobieszyńców.

W dniach 27, 28, 29 czerwca rb. w Warszawie odbędzie się 2-gi walny Zjazd Sobieszyńców. Wobec ważności sprawy, uprasza się wszystkich kolegów, którzy ukończyli szkołę przed wojną, o przybycie na zjazd koleżeński. Program zjazdu następujący: Dnia 27 czerwca o g. 8zej rano nabożeństwo w kościele św. Anny (punkt zborny), po nabożeństwie odbędzie się w dużej sali C. T. R. zebranie odcytowe z następującym programem: a) zagajenie zebrania i wybór prezydium, b) sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego, c) rozpatrzenie i przyjęcie projektu statutu Związku Sobieszyńców, d) referat o organizow. Kół Okręgowych Sobieszyńców i stosunku Związku do Tow. Wzaj. Pom. Pracow. Roln., e) udział Sobieszyńców w pracy społeczno-rolniczej. Poziem nastąpi przerwana obiadowa, zwiedzanie Warszawy i teatr.

Dnia 28 czerwca o g. 8i pół rano: 1) referat prof. Ludkiewicza o reformie agrarnej i wpływie jej na byt pracowników rolnych, 2) o przystosowaniu szkoły roln. Sobieszyńskiej do wymagań czasu w kierunku rozszerzenia zakresu pod względem fachowym i społecznym, 3) referat o sposobach prowadzenia przez b. Sobieszyńców majątków dzierżawionych lub nabytych na własność, na zasadach współdzielczości, 4) ukonstytuowanie się Związku, wybory Zarządu i plan działalności na najbliższą przyszłość.

W niedzielę dnia 29go czerwca: Zwiedzanie Warszawy i okolic, wspólne fotografja, obiad i teatr.

Uprasza się o natychmiastowe nadsyłanie adresów swoich i swoich kolegów, oraz o składki członkowskie na pokrycie kosztów zjazdu w kwocie 50 mk., 50 rb., lub 100 koron do M. Czecha p. Ryki w Brzozowej ziemi Siedleckiej.

Wszelkie informacje w przededniu zjazdu można otrzymać w biurze Towarzystwa Wzaj. Pom. Pracow. Roln. ul. Kopernika № 50, gmach C. T. R. w Warszawie.

Inne pisma polskie proszone są o przedruk.



## Memorjal.

DO KOMISARZA ZIEM WSCHODN.

Data 11 maja 1919 r. zostało opublikowane zarządzenie obowiązujące treści:

1. Wzbrania się wszelki wywóz lasu po za linię demarkacyjną.

2. Od dnia wydania niniejszego rozporządzenia, aż do odwołania takowego, wzbrania się wszelki wywóz rosnącego lasu na całym wschodnim obszarze wojennym bez uprzedniego pozwolenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich.

Uwaga. Pozwolenia na wywóz lasu dla potrzeb właścicieli będą udzielane przez komisarzy powiatowych.

3. Wykonanie wszelkich aktów i umów o wywóz lasów, zawartych do dnia wydania niniejszych przepisów zawieszają się, do czasu nowego w tej mierze rozporządzenia.

4. Wini przekroczenia tego rozporządzenia posągawiać będą do surowej odpowiedzialności.

W następstwie Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich Komisarz pełnomocny przy Armji Czynnej.

M. Jamont.

Zarządzenie to zaniepokoiło w wysokim stopniu jak właścicieli lasów, tak i obywateli miasta. Ziemiańskie kręś w wschodnich, znajdujący doszczętnie przez wojnę, obrabowani przez rządy obydwoich okupacji z gotówki, mieli nadzieję, że, zanim jakiś kredyt się odkryje, zanim jakieś odszkodowanie się otrzyma, można będzie sprzedać trochę lasu i zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby. Każdy z nich przypuszczał, że z nastaniem ładu i porządku, będzie też wprowadzona ochrona lasów, ale miał nadzieję, że przepisy ochrony będą miały też na względzie, przynajmniej choć na jakiś czas, obecnie krytyczne położenie ziemian-rolników, chociażby z tego względu, że przemysł leśny i rolny są ściśle z sobą związane, a nikt chyba nie przypuszczał, że ochrona lasów będzie zastosowana w tej formie, jak to opiewa powyżej przytoczone zarządzenie. Wzbroniony jest wszelki wywóz rosnącego lasu bez uprzedniego pozwolenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich. Czy, przy obecnym stanie komunikacji, kiedy właściciele lasów częstokroć zmuszeni są chociaż na piechotę i przy bardzo spóźnionej porze na rąbanie drzewa opałowego, takie zarządzenie nie jest zupełnie równoznaczne z bezwzględem wzbronieniem? Jeszcze gorzej ma się sprawa z wyrabaniem lasu na własny użytek. Stosując się ściśle do rozporządzenia, każdy chce wyrąbać parę terdział we własnym lesie na reparację płotu, musiałby jechać czy iść do naczelnika powiatu i prosić o pozwolenie na to.

Co się tyczy obywateli miasta, to i ci nie mają, jak właściciele lasów są zaniepokojeni zarządzeniem. Przez całą ubiegłą zimę płacili oni za furę mokrego drzewa po 120, a czasem i więcej rubli. Mieliby jednak nadzieję, że to było za czasów bolszewickich i że to więcej już się nie powtórzy. Tymczasem, jeżeli rozważyć, że miasto Wilno potrzebuje około stu tysięcy sętni drzewa, a węzeł kolejowy wileński drugie tyleż, to mimowolnie przychodzi pytanie: czy przygotowano tyle drzewa, ile potrzeba i czy, przy takim skrópaniu inicjatywy prywatnej, nie będzie opał jeszcze droższy, jak zeszłej zimy.

Wobec wyżej wymienionego prosimy Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich o uchylenie zarządzenia, opublikowanego 11 maja b. r. o wywóz lasów i, do wprowadzenia normalnych przepisów ochrony lasów, zarządzić:

1. Wyrąb lasu na własne potrzeby gospodarstw sąsiednich, w promieniu 10 wiorst, może być uskuteczony bez żadnego pozwolenia.

2. Jeżeli las rąba się na potrzeby miasta kolei żelaznej, lub gospodarki ludowej, to pozwolenie na taki wyrąb musi być wydane w każdym wypadku i musi mieć tylko formę kontroli państwowej.

3. Na wszelki inny wyrąb lasu rosnącego potrzebne jest pozwolenie Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich.

4. Wyrąbany na zasadzie powyższych paragrafów materiał leśny rekwiizycji nie podlega.

Powyższe zarządzenie musi nastąpić niezwłocznie, bo czas rąbania może trwać nie dłużej jak do 15 lipca, gdyż drzewo rąbane później już nie wyschnie. Jeżeli zaś drzewo będzie rąbane w jesieni, to dostawa tego drzewa będzie kosztowała o 1 i pół do 2 razy drożej i zużyje dwa razy tyle siły transportowej; a oprócz tego drzewa mokrego użytkuje się o 50 % więcej, niż suchego, więc wyrąbać trzeba byłoby przestrzeż podwójną, co byłoby wielką szkodą dla kraju.

Towarzystwo właścicieli lasów w Wilnie:

W. Aleksandrowicz.

W. Świątkowski.

## Do naszych ziemian.

Nareszcie po wiekowej niewoli, słońce wolności opromieniło ziemię naszą; nareszcie jesteśmy wolni i choć z pewną troską, lecz śmiało i ufnie patrzymy w przyszłość wolnej ojczyzny. Ale ta wolna ojczyzna nakłada na nas i wielkie obowiązki — jedni krew leją na polu walki, inni pracują na różnych posterunkach; a więc i my nie uchyłimy się od obowiązków, jaki na nas chwila obecna nakłada, tembardziej, że ten obowiązek o jakim chcę tu wspomnieć jest tak bardzo sercu każdego drogi i bliski. Chcemy tu mówić o dzieciach. Ktoś się nie interesuje dziećmi, młodzieżą, tą podwaliną i przyszłością narodu. Wolna ojczyzna musi mieć zdrowych, silnych budowniczych i sług; a naszym obowiązkiem jest to zdrowie duszy i ciała dać tym przyszłym pracownikom wolności naszego narodu.

Co roku komitety rodziców, czynne przy szkołach naszych troszczyły się o wysłanie jak największej ilości działki na wieś, to urządzając koloje, to umieszczając działkę pojedynczo, lub grupami w dworach wiejskich, które wierne tradycji zawsze rozszerzały swe ściany i serca, dla swej szkolnej młodzieży. Tego roku robią się te same starania co i zawsze, lecz warunki jeszcze wojenne niezmiernie utrudniają nasze zadanie i maleją dzieci, niż kiedykolwiek, można będzie wysłać z miasta. A potrzeba tego wyjazdu jest paląca. By dać to młodzieży naszej, Komitet Rodziców umyślił zwrócić się do ziemianstwa naszego z następującym projektem:

Ktoś przyjmuje do siebie pewną ilość dzieci, zobowiązując się dać im wygodne pomieszczenie (choćby na ziemi, ale w pokojach nie w gumnach lub czworokach), odżywianie, choćby najprostsze, ale dostatecznie obfite, cateringi razy na dzień — wsamian dzieci pracują pewną ilość godzin, sgóry umówionych, w polu lub ogrodzie. Tym sposobem obie strony mają korzyść: Ziemiańskie mając robotnika (dzieci zwykle pracują bardzo sumiennie i gorliwie), a młodzież będzie miała świeże powietrze, zdrowie i posiłne odżywianie oraz pracę fizyczną, która po umysłowej jest zbawionym wypoczynkiem. Sądzę, że przy dobrych chęciach, da się to bardzo łatwo zrobić. Przecie tyle jest dworów, które stosunkowo mało ucierpiały, gdzie znajdzie się jakaś oficyna lub obszerniejszy pokój na lokal, a w takich dworach tyle przecie jest roboty! Starsi mogą pracować w polu czy czynnie, czy dozorcą, młodzież w ogrodach i t. p.

Zwracamy się do was polskie matki! i polscy ojcowie! Wy też macie dzieci, w imię więc tych waszych pociech, otwórcie domy i serca wasze, dla tej rzeszy młodszych szczęśliwych, którym rodzice nie mogą dać wsi spokojnej, wsi radosnej — a którym serca się krwawią, gdy patrzą na błądź i osłabienie swej działki.

Nie upokarzając filantropją dajcie pracę umiarkowaną i zdrowy pokarm dla dusz i ciał tej bladej rzeszy, tych, którzy przecie mają stanąć do odbudowy potężnego gmachu wolnej ojczyzny.

Nie wątpimy, że odezwa nasza znajdzie chętny i prędki oddźwięk w sercach czytelników, nie wątpimy, że zapotrzebowanie takich drużyn robotniczych naplynie licznie.

Podania i zapotrzebowania należy skierowywać do kancelarii gimnazjum Stow. Naucz. i Wych. — Gubernatorska 1.

Wymienić należy ściśle: wiek od — do, płeć, oraz ilość dzieci; ilość wymaganych godzin pracy, jej rodzaj mniej więcej, czas od którego, do którego będzie drużyna potrzebna; tudzież wymienić należy warunki pomieszczenia, oraz mniej więcej jakość jedzenia, środki lokomocji; odległość od stacji i warunki miejscowe: czy jest las, lub woda!

Komiteta Rodziców.

## TELEGRAMY.

### Z konferencji pokojowej.

PARYŻ (Havas). «Tempo» przewiduje, iż wręczenie traktatu pełnomocnikom Austrii ulegnie kilkodziobowej zwłoczce, wobec tego, iż rząd włoski pragnie nie zatwierdzać ostatecznie nowej granicy pomiędzy Austrią a Jugosławiją dopóki sprawa granicy między Włochami a Jugosławiją pozostaje w zawieszeniu.

LYON (PAT). Delegacje czesko-słowacka, południowo-słowiańska, polska i rumuńska będą przesłuchane przez komisję odszkodowań w sprawie klauzul, proponowanych przez tę komisję do traktatu z Austrią.

LYON (PAT). Rada 5 ministrów spraw zagranicznych obradowała w sobotę po południu nad następującymi sprawami: rozpatrzenie niektórych klauzul finansowych, mających być zamieszczonymi w traktacie z Austro-Węgrami, akcja wojsk niemieckich na Litwie, oraz kontrola nad okrętami handlowymi, udającymi się do północnej Rosji.

LYON (PAT). Rada pięciu ustaliła w piątek granice Rumunii w Baniaci Semesvaru i na Bukowinie.

### Stanowisko Włoch.

PARYŻ (PAT). — «Matina» pisze: «Stau obecny rokowań półtrudowych pozwala przypuszczać, że Włochy podpiszą układ pokoju nie tylko z Niemcami, lecz także z Austrią, nie uzależniając podpis swego od uregulowania sprawy Adriatyku. Pragnąc gorąco osiągnąć zgodę z Wilsonem, Włochy gotowe są uczynić szerokie ustępstwa w Dalmacji i przyjąć specjalną formę rządów w Rjece, w znacznym stopniu umiędzynarodowionych, byle zasada ich zwierzchnictwa była utrzymana przez pewne zarządzenia. Los obszarów, obsadzonych przez Włochy będzie uregulowany przez osobne traktaty, w których nieprzyjaciel nie będzie miał udziału.

### Koalicja a Rosja.

WIEDEŃ (PAT). — Biuro korespondencyjne donosi z Lugduna drogą iskrową:

Rada czterech zajmowała się wczoraj po południu sprawą rosyjską. Jakkolwiek rząd Kołczaka nie jest dotychczas uznany przez koalicję, rada czterech uzna ten rząd i wejdzie z nim w stosunki. Poseł amerykański w Tokju, Rodnad Morcis udał się na Syberję w celu nawiązania rokowań z Kołczakiem i Bakoniewem.

### Powodzenia oręża naszego w Galiji.

KRAKÓW (KP.). «Dziennik Polski» donosi z Przemysła:

Według wiadomości jakie tu nadeszły, wojska nasze zajęły Stanisławów—Schochnicę i Bolechów. Władze wojskowe zaopatrują w żywność nie-

tylko armję, ale także i ludność. Nad granicą powiatu turczańskiego znajdują się czeskie oddziały, które syją szanie. Wojska nasze przekroczyły Strj i usadowiły się na wzgórzach między rzekami Strjem i Świcą. Most pomiędzy Żydaczowem a Dorowem jest zniszczony. Linja kolejowa Lwów—Strj aż do Szczerca jest w zupełnym porządku.

### Nawiązanie łączności z Rumunami.

KRAKÓW (KP.). «Dziennik Polski» podaje, iż do Lwowa nadeszły doniesienia prywatne, wedle których wojska nasze nawiązały już łączność z wojskami rumuńskimi.

### W Borysławiu.

KRAKÓW (KP.). Wedle opowiadań jednego z dyrektorów same rządy ukraińców w Borysławiu nie były zbyt uciążliwe. Ludność natomiast cierpiała bardzo od band dezerterskich, którzy kryli się po okolicznych lasach. Bandy te ustawicznie dokonywały napadów rabunkowych. W ostatnich dniach z powodu zbliżenia się wojsk polskich ukraińcy okazywali ogromny niepokój.

Wojska polskie weszły do Borysławia w poniedziałek o godz. 9 rano w pięć godzin po opuszczeniu miasta przez ukraińców. Naprzód kawalerja potem piechota. O godz. 12 w południe weszli do miasta gen. Zieliński. Przybyli również generałowie Haller, Iwaszkiewicz, Aleksandrowicz i jeden generał francuski. Gen. francuskiemu sgotowano przyjęcie. Przemawiał gen. Haller, odpowiadał gen. francuski, który zakończył okrzykiem po polsku: «Niech żyje Polska».

LWÓW (PAT). «Gaz. Por.» donosi, że w Borysławiu do dyspozycji rządu polskiego jest 35,000 cystern ropy. Ukraińcy nie zdążyli spieniężyć ani dziesiątej części produkcji ubiegłego miesiąca.

Z racji przypadającego dnia Święta, następny numer «Dziennika Wileńskiego» ukaże się w Sobotę.

## KRONIKA

### WILNO.

Bił: WNIĘBOWSTAPIENIE P.

Intro: Ferdynanda.

Pejtrze: Aniel.

Wschód słońca—o g. 3 m. 39

Zachód słońca—o g. 8 m. 16

### Z WILNA.

#### — Zjazd gospodarczy.

W dniach 18—19 czerwca odbędzie się w Wilnie Zjazd gospodarczy z udziałem przedstawicieli warszawskiego związku kółek rolniczych i związku rewizyjnego kas oraz Straży Kresowej. W Zjeździe mogą brać udział przedstawiciele Towarzystw i Kółek Rolniczych; komitetów parafialnych; kas oszczędnościowo-pożyczkowych; sklepów spożywczych, kół oświatowych, instruktorowie Straży Kresowej; członkowie Polskiej Rady Narodowej, zaopatrzeni w odpowiednie zaświadczenie wspomnianych instytucji. Ludzie dobrej woli, proszeni są o współdziałanie z organizatorami przez wybór i wysłanie przynajmniej 2 osób z każdej parafii.

Program zjazdu obejmuje: 1) Referaty delegatów warszawskiego związku kółek rolniczych i związku rewizyjnego kas; 2) Sprawę założenia w Wilnie okręgu związku kółek rolniczych; 3) Sprawę założenia szkoły gospodarczej pod Wilnem dla synów drobnych właścicieli rolnych; 3) Referat sprawozdawczy o pracach sejmowych.

Członkowie przybywający na Zjazd winni się zgłaszać we wtorek 17 i we środę 18 czerwca z rana do Towarzystwa Rolniczego.

— Zebranie stowarzyszenia «Siostra». Zarząd uprasza wszystkie członkinie o przybycie na zebranie ogólne jutro o g. 6 i pół do «Naszej Chatki».



Po dłuższej przymusowej przerwie sprawa będzie do omówienia nie mało, przeska usilnie zaprasza o liczne przybycie na naradę.

Wakacyjne kursa dla nauczycieli. Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego w porozumieniu z Komitetem Edukacyjnym organizuje sześciotygodniowe bezpłatne kursa dla nauczycieli ludowych w celu uzupełnienia ich wiedzy i dokładniejszego zaznajomienia z metodyką nauczania.

Informacje udziela i zapisy przyjmuje kancelaria kursów Tatarska № 5-4, od 2-10 czerwca, o 12-2 po południu.

O sztandar. Panie należące do komisji sztandarowej proszone są o przybycie na posiedzenie jutro 30-go bm. o g. 5 po poł. w lokalu klubu «Kola Polek» Wileńska 25.

Na wojsko polskie. Urzędnicy biura podatkowego m. Wilna postanowili odliczać miesięcznie 10 proc. od pobieranej przez nich pensji na rzecz wojska polskiego, zawiadamiając o tym p. Burmistrza miasta i prosząc go o przekazywanie ofiarowanych odsetek do kas odpowiednich.

Burza. Wczoraj w godzinach południowych przeszła przez miasto nasza burza z deszczem ulewnym i piorunami.

Profanacja mogił powstańców. Jak wiadomo na górze Zamkowej znajdują się mogiły powstańców z roku 1863. Tuż obok jest niewielki plac, na którym młodzież urządziła gry w krokiet.

Często się zdarza, iż amatorzy gry depczą położone obok mogiły, które nie posiadają należytego ogrodzenia. W imię zasad chrześcijańskich i patriotyzmu Wileńszczanie powinni przedsięwziąć odpowiednie starania w celu ochrony mogił od profanacji.

Wleco w Wilejce. Dziś po nabożeństwie w sali fabryki Possela o g. 12 odbędzie się wielki wleco polski mieszkańców Wilejki na który organizatorowie zaprosili mówców z Wilna.

Hojna ofiara. Za hojną ofiarę, wręczoną przez Towarzystwo Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich Sekcji Opieki nad rodzinami żołnierzy przy Kole Polek, składany w imieniu potrzebujących pomocy matek, żon i dzieci naszych obrońców, serdeczne «Bóg zapłać». Wyżej wymieniona ofiara wynosi 10,000 rub. (w tem: 5,540 carsk. 3,250 dum. 1,210 kier.).

Związki zawodowe. W Konwikle, (św. Michałski № 5), odbędzie się Walne Zebranie następujących Chrześc. Związków Zawodowych.

- 1) Stróżów, we czwartek d. 29 bm. o g. 6.
2) Praczek i prasowaczek, w piątek d. 30 bm. o g. 6.
3) Czeladników stolarskich w piątek d. 30 bm. o g. 6.
4) Stuby żeńskiej domowej, w sobotę d. 3 i 6 czerwca o g. 7, zaś w gmachu Centrali Związków Zawodowych przy ul. Św. Jańskiej № 21 i d. 30 bm. to jest w piątek o godz. 6 i pół Walne Zebranie Chrześc. Związku Zawod. precyjnych igła, a mianowicie: krawców, szwaczek, modystek, bielizniarek, gorseciarek, pończoszarzek i in.

Przedmiotem obrad wszystkich tych zebrań będą sprawy, wynikające z przystąpienia poszczególnych Związków do Centralnego Związku Chrześc. Związków Zawodowych jak np. kooperatywa ogólnozwiązkowa, giełda pracy i in. Wobec doniosłości spraw powyższych Zarządy usilnie proszą członków o liczne i punktualne przybycie.

Osoby zawodów nieorganizowanych, chcące stworzyć związki zawodowe swego fachu proszone są o zgłaszanie się do Sekretariatu i Giełdy pracy Centralnego Związku (S-to Jańska № 21), gdzie można otrzymać wszelkie informacje i ułatwienia w celu zawiązania Chrześc. Związków zawodowych.

Wleco i pochód. W niedzielę, dn. 1 czerwca r. b. o godz. 3 po poł. na Łukiszkach w gmachu syrkowym odbędzie się Wielki Wleco Ludowy na którym zostanie wygłoszony referat: «Czem jest śliza zbrojna dla naszego kraju».

Po skończonym wiecu ma się odbyć wielki pochód na Rosę dla uczczenia mogił poległych bohaterów i zatknięcia tam sztandaru narodowego.

Instytucje, stowarzyszenia, związki, korporacje życzące wziąć udział w pochodzie proszeni są o zgłaszanie się do Komitetu Organizacyjnego, w celu zasięgnięcia bliższych informacji: Św. Jańska № 21 do Centrali Związków Zawodowych (Chrześcijańskich).

Ze Stowarzyszenia Katolickich Robotników Polskich. W niedzielę 25 bm. w zowym gmachu Teatru Robotniczego przy ul. Św. Jańskiej № 21 odbyło się przedstawienie dramatyczne przez siły amatorskie sekcji wokalo-dramatycznej. Wykonany został bardzo starannie obrazek nastrojowy w 1-ym akcie «Wspomnienie», osnuty na tle wypadków z roku 1863.

Wieczery wokalo-dramatyczne, które się odbywają 2 razy tygodniowo, cieszą się powodzeniem i frekwencją publiczności, która zwykle b. licznie przybywa na przedstawienia. Duża, czysta i jasna sala teatralna robi b. dodatnie wrażenie. Siły wykonawcze, aczkolwiek materiały przeważnie jeszcze surowe, posiadają zapamięć, chęć do pracy i zamiłowanie do sztuki scenicznej. Chór mieszany składający się z dwudziestu kilku osób brmi wcale miło i stale czyni postępy. Tańce, które się odbywają na zakończenie wieczorów mają swoich specjalnych zwolenników i nie zawsze odpowiednio zachowujących się w czasie akcji scenicznej. Głośna rozmowa i spacer w trakcie przedstawień nie powinny mieć miejsca. Administracja z pewnością usunie te

braki i inne — (jak usprz. palenie papierosów i nierzejmowanie czapek) — przez wywieszenie na sali odpowiednich przepisów.

Oświadczenie p. Szafnagela. P. Kazimierz Szafnagel autor znanego listu otwartego do inteligencji kresowej, wydrukowanego w 1918 roku w «Homaniu» i rozсланego następnie w odbicie do wielu działaczy polskich, zamieścił obecnie w tejże sprawie w № 141 warszawskiego «Kurjera Porannego» (z dnia 26 maja) list do Redakcji. Zaznacza p. Szafnagel pomiędzy innemi, że jest «Polakiem z urodzenia, tradycji rodzinnych, wychowania idealowego, z przeszło 60-letniego życia, duszy i serca» że w poczuciu obowiązków mieszkańca Białej Rusi przyjął udział w ruchu białoruskim, będąc przekonanym, że przebrnięcie się i dążność białorusinów do niezależności politycznej się stoi w sprzeczności z polityką polską.

P. Szafnagel pisze dalej: «w wyżej pomienionej mojej akcji politycznej popełniłem niektóre błędy, co dziś chętnie wyznaję. Były one spowodowane po części stosunkiem niechętnym społeczeństwa polskiego do mnie, oraz trudnym położeniem, w jakim się skutkiem tego znalazłem».

P. Szafnagel oświadcza wreszcie, że występuje z Rady Białoruskiej, chyba, że Rada ta uzna, że Polak poczuwający się do obywatelstwa białoruskiego może do niej należeć i kończy zapewnieniem, że w dalszym ciągu jako Polak, obywatel na Białej Rusi popierać będzie ruch narodowy i polityczny Białorusinów w przeświadczeniu, że przez to będzie skutecznie służył polskiej Ojczyźnie.

Teatr Polski. Gmach «Lutai» S-to Jerska 8.

Dziś, we czwartek ukaże się premiera arcy wesołej komedji F. Schoenthaasa i Osterreichtera «Lora».

W sobotę premiera komedji Al. hr. Pradry «Zemsta za mur graniczny» — Początek widowisk o godz. 7 w.

KINEMATOGRAF „HELIOS” Wileńska 28, róg 5-to Jerskiej.

Od 27 do 30 maja włącznie nowy program zajm. obraz w 6 cz. z życia współczesnego. W głównej roli znakomita artystka LEONJA KUHNBERG.

1) „ZŁOTA MUMIA”, 2) Przegląd wojsk polskich w Ostrowiu Łomż.—ciekawe z natury.

Początek o godz. 5-ej. Ceny miejsc znacznie niższe. Zniżenie płać za wejście połowę ceny. ANONS: W przygotowaniu do wystawienia dużo obrazów sensorycznych.

W SOBOTE, DNIA 31 MAJA pierwszy statek „KURJER” kursować po Wilji do Kalwarji i Werek.

Rozkład jazdy: Werki-Wilno o 7, 10, 2, 5 i 8 godzinie; Wilno-Werki o 8, 12, 3 30 m., 6 i 9 g.

DZIŚ, dnia 29-V-19 odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim LOTERJA FANTOWA na rzecz Świetlicy Żołnierskiej przy TOW. «POMOC ŻOŁNIERZOWI POLSKIEMU».

Dużo cennych i ładnych fantów, jak: Pud żyta, kura żywa, króliki, różne produkty, kryształ, obrazy, książki, biżuterja, batystowe chusteczki, obuwie, wyroby skórzane i t. p. Ogółem 2000 fantów. Cena biletu loter. 1 marka.

Polsko-Litewskie „UNJA” Handlowo-Przemysłowe T-wo Sp. z o. odp. Otworzyło główny Odział na Litwie w Wilnie, Jagiellońska 3.

Dr. W. Wołodźko Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych. Przyjm. 12-3. Ul. Św. Filipa 15 (naprzeciw kościoła św. Jakóba na Łukiszkach). 4317

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «060» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10-1 po poł. i od 4-7 w. Wileńska 6-7. 4241

Lekarz dentysta I. WILKOMIRSKI Wielka 41. Przyjm. 9-2 i 4-6.

Lekarz dentysta M. G. Goldberg Wielka (Zamkowa) № 17-11. Choroby zębów i jamy ustnej. Rozmaite techn. roboty. Specjalista rwania zębów bez bólu.

ZDROWE DOMOWE OBIADY Garncarska 7 m. 8. Pierwszy obiad we środę, 28 maja, od godz. 1-4. Ceny umiarkowane. Upr. się o ile można o zam. w przedd.

DOMOWE OBIADY Skopówka 9 mieszk. 9 Od godziny 12-ej do 5-ej pp. 23

ORGANMISTRZ Michał Stankiewicz, Wilno, Kalwaryjska 12.

Przyjmuje wszelką reparację i nastrajam organy kościelne, fortepiany, pianina, fis-harmonje oraz dęte i różniete instrumenta. specjalnie reparauję gramofony, płyty i membrany. Ceny przystęp. Kupuję używane i polamane instrumenta.

Zakład introligatorski (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szylidy i plakaty tłoczone ozdobię oraz drukowane zwykle.

Do sprzedania pianino, meble, lustro oraz przedmioty kuchenne. S-to Jerska 22-29, od 12 do 5 pp.

Sprzedają 5 łózek żelaznych. S-to Jerska 15-20

Parokonna bryczka, «brek», walizka elegancka do sprzedania. Ofiarna 2-14, od 12-2. 08

Fiance brukwi ładne od 3 i pół rub. kopa. Ofiarna 2-14, od 12-2 08

Sprzedam uprząż i wóz na żelaznych osiach. Antokolska 66-2 14

Koń z wozem lub powozikiem codziennie do wynajęcia. Od 12-2. Ofiarna 2-14. Marja Romerowa. 08

Godzieln świeże szparagi zakł. ogrodn. Welera. Sadowa 8.

Do sprzedania maszyna do polewania ogrodu w dobrym stanie, ze wsz. dodat. Mag. kwiatów Rodziewicz, W. Pohulanka 4.

Mieszkania do wynajęcia od 1 do 8 pokojów. Dom skanalizowany, z wodociągłem i świat. elek. można z meble. Ofiarna 2, u stróża 08

Do wynajęcia pokoje ze wszelkimi wygod., tamże do sprzedania zielona jedwabna suknia, spódniczka granatowa i suknia liljowa; również potr. panna do szycia. 2 Portowa 10-19. Kaszkadama 08

Do drukarni potrzebny jest robotnik. Zgłaszać się tylko z rekomendacją do administracji «Dziennika Wileńskiego» Dominikańska 4, od godz. 2 do 3.

Organista z dobrym głosem, wyćwiczony dyrygent chór. kości. potrzebny jest do jednego z kości. w mieście. Wiad. w adm. «D. W.» Dominikańska 4, od 2-3 pp.

Potrzebna panna do szycia. Zarzeczce 14-21 05

Poszukuję posady gospodyni. Znam domowe wiejskie gospodarstwo, kuchnię, przyrząd. wędlin. Mam świad. z Portowa 15-5 Jankiewicz

Pianino i fortepiany do wynajęcia. Kupuję, reparauję i nastrajam. Mostowa 27-5. Bstko 20

Maszyny do pisania z ros. i łacińskimi alf. kup. i przyjm. do rep. Mag. Szawedanc, Wileńska 16. 75

Rowery i motory elektryczne kupuję i przyjmuję do reparacji. Mag. Szawedanc, Wileńska 16 08

Polak T-wo hyg. tan. jadł. nabywa w różnych ilościach mąkę, kaszę, mięso, wędliny, łój, słoninę i t. t. Zgłaszać się: Zawalna 5. Tania Kuch. rzemieśln. o g. 8-11 r.

Właścielele sadów owocowych zechcą porozumieć się w celu zrzeszenia się uatwiającego im racjonalną ekspl. ogrodu. Królewska 7-1 (wejście z bramy zał. Oranżeryjnego) od 8-9 w. Konstanty Sienkiewicz.

Ktokolwiekby wiedział, gdzie się znajduje legionista Stefan i Helena Broniewiczowie proszony jest o zawiadomienie red. «Dz. Wil.»

Matka poszuk. Władysława i Miłkołaja Wilejto, 12 i 9 lat, wysłanych 7/XI-18 przez R. G. O. z Warszawy do Wilna, jeżeliby jakkolwiek z ochronek coś o nich wiedział, proszona jest o danie wiadomości Anieli Wilejto, Połtawska 41-3. gr

Stefanija Zdanowiczowa, żona Leona, niech się zgłosi do administracji «Dz. Wileńskiego» we własnym interesie od g. 2-3.